

czące się osiągnięcie autorskie i edytorskie. Tylko pogratulować J. Oberbekowi, sponsorowi, wydawnictwu (w tym wyboru zakładu graficznego). Emanuje z tej książki, z jej bardzo zróżnicowanego – to prawda – poziomu poznawczego, autorski determinizm, zaprawiony optymizmem, który zapewne towarzyszył zarówno wieloletnim poszukiwaniom archiwalno-bibliotecznym, jak i w trakcie nadawania książce swoistego, oryginalnego klimatu interpretacyjnego, który ocenić trzeba w superlatywach. Fragmenty i pojedyncze zdania „tchną” wręcz sympatyczną egzaltacją, gdy dotyczą historii i duszy „jednej z najwspanialszych zabawek podarowanych ludziom przez Boga” (s. 11).

JÓZEF LINDMAJER
AP SŁUPSK

* * *

ks. Henryk Romanik, *O Żydach w Koszalinie. Szkice do portretu zbiorowego*, PerMedia SA, Koszalin 2006, ss. 214

*Grzechem nie jest niewiedza,
ale brak świadomości tej niewiedzy
jest grzechem niewybaczalnym.*

(Sokrates)

Autorem książki – wydanej przez oficynę PerMedia S.A. dzięki wsparciu władz Politechniki Koszalińskiej – jest ksiądz, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie: biblista, nauczyciel języka hebrajskiego. Dowiódł, że – być może – należy uznać go za utalentowanego poetę, na pewno wartościowego prozaika, publicystę o zacięciu dziennikarskim, eseistę posługującego się z uzdolnieniem materia historiozoficzną, wręcz eschatologiczną, że jest mentorem i dydaktykiem. Nie jest historykiem z wykształcenia (pomijając znawstwo dziejów biblijnych), tylko z przekonania, ani „dokumentalistą” (s. 52), cokolwiek by to oznaczało, ale i tak pozostaje wyrazistą i nietuzinkową osobowością – w jakiejś mierze uniwersalistą, w obecnej zuniformizowanej dobie coraz bardziej zawężających się specjalizacji niezmiernie rzadko spotykaną również na polu humanistyczno-intelektualnym. Nadto czynnie jest zaangażowany w działalność Towarzystwa Przyjaźni Polska-Izrael, w eklezjologia i dialog chrześcijańsko-żydowski.

Odnosić trzeba od razu całościowy układ konstrukcyjno-problemowy recenzowanej książki. Brakuje zrozumiałej symboliki tytułowej w *Przedśłowiu* (s. 5-6), w spisie treści i na stronach początkujących każdą wydzieloną sekwencję, które razem